

Wojciech Kochlewski

Pierwodruki: „Deklaracji niepodległości”, „Konstytucji 3 maja”, „Konstytucji Stanów Zjednoczonych”

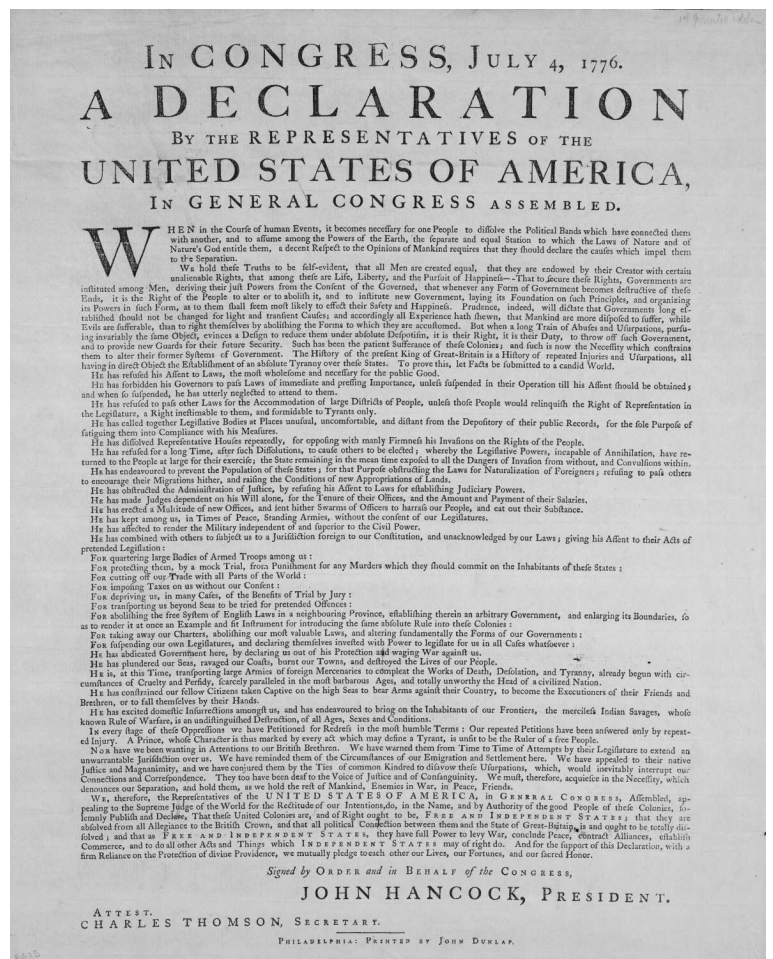
Pierwodruki bardzo cenione na Zachodzie nie cieszą się taką samą estymą u nas w kraju. Dotyczy to również druków z punktu widzenia historii Polski najważniejszych, w tym pierwodruku Konstytucji 3 maja. Powinien on być świętością narodową, podobnie jak świętością dla Amerykanów są pierwodruki *Deklaracji niepodległości*. Przygnębiająco wygląda stan wiedzy, jaką dysponujemy na ten temat w porównaniu z wiedzą, jaka jest propagowana w Stanach na temat pierwodruków *Deklaracji niepodległości* czy *Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki*.

„Deklaracja niepodległości”

Pierwodruk *Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych* to jednostronnie zadrukowana karta papieru o wymiarach około 51x41 cm (kolumna druku 43,5 x 29,5 cm), wydrukowana w Filadelfii przez Johna Dunlapa. Najpierw wydrukowano jeden egzemplarz korektowy, a po dostarczeniu go do Kongresu i nanieśieniu poprawek wytłoczono nakład w ilości 150-200 egzemplarzy (niektóre źródła podają 500 egz.). Druk ten znany jest pod nazwą „Dunlap Broadside”. 5 lipca John Hancock, prezydent Kongresu Kontynentalnego, wysłał pierwsze egzemplarze do legislatur w New Jersey i Delaware, zostały one również wysłane do innych zgromadzeń, konwencji, komitetów bezpieczeństwa i przywódców wojska kontynentalnego.

Następnie tekst *Deklaracji* został opublikowany 6 lipca 1776 roku (niedziela) przez „The Pennsylvania Evening Post” (vol. II, nr 228, str. 335-336). Przed 19 lipca została opublikowana jeszcze następna edycja przez Dunlapa – znany jest jej jeden egzemplarz. Na aukcjach w Filadelfii w 1969 oraz w Londynie w 1975 roku zostały sprzedane pojedyncze egzemplarze pierwszej edycji. Wywołało to duże zainteresowanie. W 1976 roku znano 20 egzemplarzy (21 z egzemplarzem korektowym). W roku 1989 na bazarze w Filadelfii został kupiony za 4 dolary oleodruk, w jego podobrazu znajdował się pierwodruk *Deklaracji*, który 13 czerwca 1991 został sprzedany na aukcji Sotheby za 2 420 000 dolarów, ponownie sprzedano go na aukcji internetowej sotheby.com 29 czerwca 2000 za kwotę 8 140 000 dolarów. (Były też głosy, iż znalezienie tego egzemplarza w podobrazu jest mistyfikacją, po prostu egzemplarz ten jest w zbyt dobrym stanie).

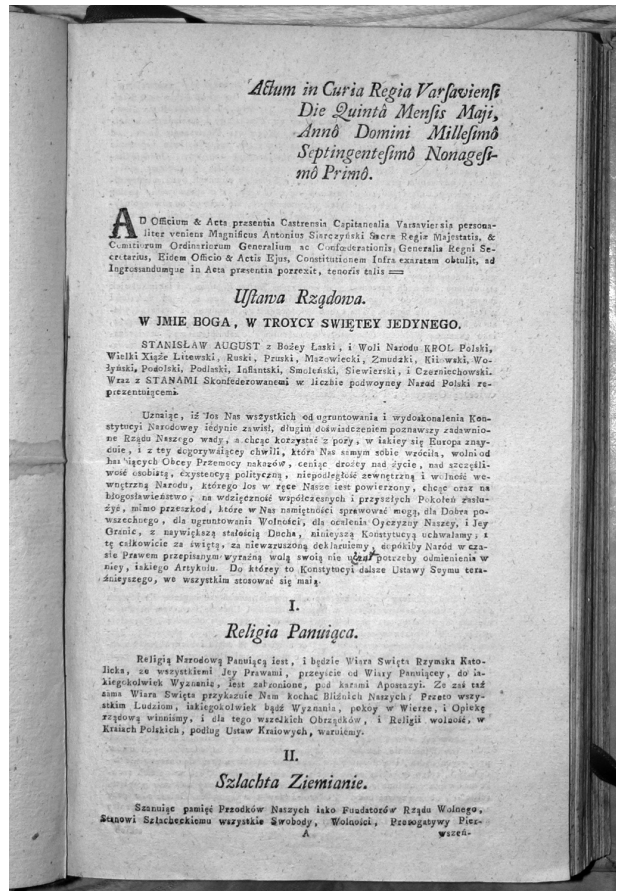
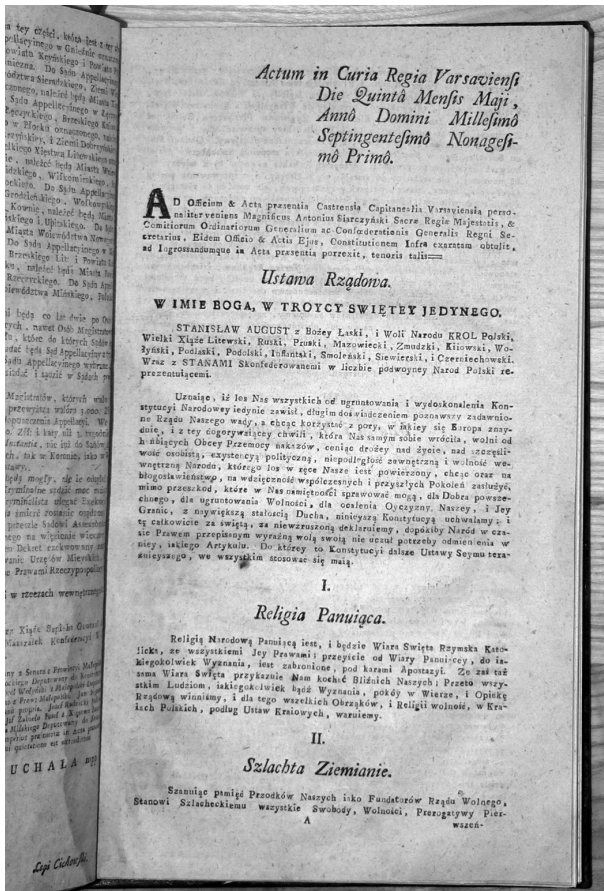
W kwietniu 2003 roku Biblioteka Kongresu poinformowała o istnieniu 24 egzemplarzy, a obecnie znanych jest i umiejscowionych 25 egzemplarzy, jeden w prywatnej kolekcji Normana Leara i Davida Haydena, którzy nabyli go na aukcji internetowej w czerwcu 2000, a teraz wożą i pokazują ten egzemplarz po całych Stanach.



Deklaracja niepodległości Stanów Zjednoczonych

Konstytucja 3 maja

Walor oryginału mają zarówno teksty rękopiśmienne potwierdzone podpisami marszałków i członków deputacji sejmowej, jak i oblatowane pierwodruki.

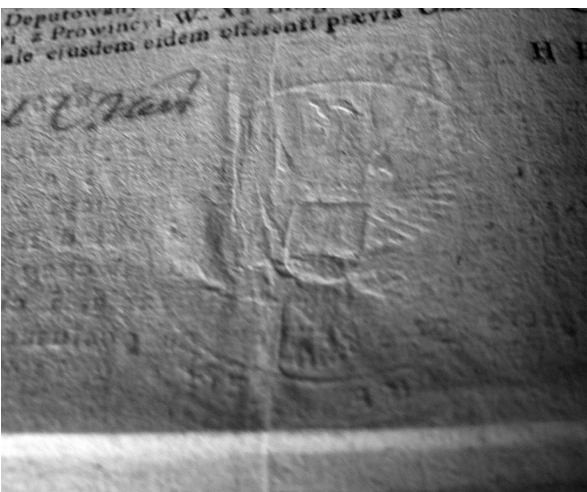


Pierwsze strony dwóch wydań *Ustawy Rządowej*, różniące się położeniem litery „A” w kustoszu

Zachowały się dwa rękopiśmienne oryginały *Ustawy rządowej* podpisane przez obu marszałków i (dwunastu) członków deputacji konstytucyjnej. Obydwa znajdują się w AGAD w Warszawie. Szczególnie poszukiwany uroczysty egzemplarz z podpisem Stanisława Augusta najprawdopodobniej nigdy nie istniał – nie ma żadnej ustawy sejmu z podpisem królewskim. Rękopiśmiennych oryginałów było prawdopodobnie więcej. Profesor Jerzy Kowecki w pracy *Konstytucja 3 maja 1791* (Warszawa, 1991, s. 67) podaje:

Igelström indagował sekretarza „Sejmu Rewolucyjnego”, Franciszka Siarczyńskiego, „w czym ręku jest oryginał Konstytucji 3 maja, na to mu odpowiedział, iż ustawa rządu na kilkanaście rąk przepisana była, a każdy egzemplarz był stwierdzony podpisami marszałków sejmowych”.

Sucha pieczęć urzędu grodzkiego, uwiarytelniająca egzemplarz *Ustawy Rządowej*



Profesor Zbigniew Goliński w publikacji *Ustawa rządowa. Podobna pierwodruku* (Warszawa, 1991) pisał o 4 znanych egzemplarzach pierwodruku Konstytucji 3 maja – druku z formułą oblaty, drukowanych obustronnie na czterech kartach nieliczbowanych in folio. Niektóre z nich, jak pisze Goliński, przez fakt potwierdzenia wiarygodności tekstu odręcznym podpisem Adama Skulskiego, sekretarza ziemskiego i grodzkiego warszawskiego, oraz odcisniętą suchą pieczęcią urzędu grodzkiego otrzymały walor dokumentu, egzemplarze te mają kilka odręcznych poprawek dokonanych przez Skulskiego.

W katalogach Biblioteki Narodowej znalazłem informacje o 6 egzemplarzach – trzech w BN, dwóch w bibliotece UMK w Toruniu i jednym w Muzeum Narodowym w Krakowie. Ja znam umiejscowienie 18 egzemplarzy: 3 w BN (w tym jeden z podpisem Skulskiego i jego pieczęcią), 4 w Kórniku, 4 w Muzeum Narodowym w Krakowie,

2 w Bibliotece UMK w Toruniu, po jednym we Wrocławiu w Ossolineum i w Warszawie w BUW oraz 3 w rękach prywatnych (dwa z nich uwierzytelnione). Jestem głęboko przekonany, iż jest ich więcej. Sześć egzemplarzy oglądałem, są one drukowane z dwóch różnych składów drukarskich, ale prawdopodobnie w tej samej oficynie (Michała Grölla?)¹. Dotychczas nie znalazłem egzemplarza druku Konstytucji z oblatą wydrukowanego na 3 kartach, o którym to wspomina Kowecki we wszystkich wydaniach wspomnianej pracy.

Konstytucja 3 maja w niedługim czasie była przetłumaczona i wydana po francusku, niemiecku i angielsku. Pierwsze cztery rozdziały *Ustawy rządowej* zostały opublikowane w 38 numerze „Gazety Narodowej i Obcej” z 11 maja (ostatnie – w numerze 45 z 4 czerwca), dopiero 14 maja w „Gazecie Warszawskiej” anonsowano wydanie broszurowe, być może to właśnie pierwodruki z formułą oblaty (z 5 maja) były wysyłane do ambasad obcych dworów. Warto by sprawdzić, czy tak było rzeczywiście, a jeśli tak, to jakie były to egzemplarze, ilukartkowe, z którego składu drukowane i czy były uwierzytelnione. Uważam, że konieczne jest przeprowadzenie kolejnej dokładnej kwerendy w poszukiwaniu oryginałów Konstytucji 3 maja, zarówno rękopisów jak i pierwodruków. Kwerenda powinna objąć nie tylko archiwa i biblioteki polskie. Niemalą sensacją byłoby odnalezienie kolejnego egzemplarza rękopiśmiennego.

Na 32 Bydgoskiej Aukcji Antykwarecznej 13 marca 2004 roku jako pozycja 959 został wystawiony klocek, opisany następująco w katalogu tej aukcji:

Zbiór konstytucji i uchwał (Seymu) pod (...) od dnia 7 października (...) 1788 do dnia 16 grudnia 1790 podług dat oblaty wydrukowany. (...) acc.: ACTUM in curia Regia Varsaviensi (...). – 72 druki datowane od 5 stycznia 1791 (...) do 31 stycznia 1792 (...). – Folio, k. [179]. Razem opr. sk. z epoki.

Klocek; zbiór aktów prawnych Sejmu Czteroletniego (...). Wśród nich m.in.: Ustawa rządowa [akt Konstytucji 3 maja]. Wykaz wszystkich 72 druków na życzenie. Cena wywoławcza 6 000 zł.

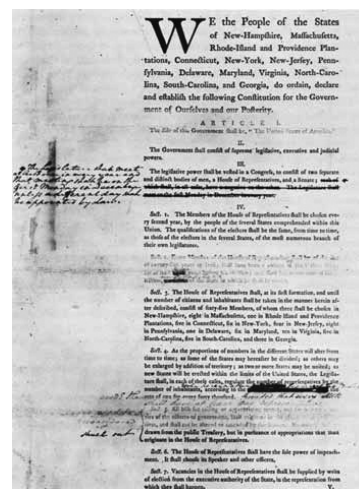
O wykaz poprosiłem tylko ja, największe biblioteki, takie jak Biblioteka Narodowa, Ossolineum czy duże uniwersyteckie, otrzymały ten wykaz razem z katalogiem aukcyjnym. Na XX stronie „Magazynu”, będącego dodatkiem do „Expressu Bydgoskiego” z 19 marca 2004 roku, w całości poświęconej aukcji, jest wśród innych zdjęcie bibliofila przeglądającego ten wolumen, jednak w artykule podpisanym przez Piotra Schutta, na temat tej księgi i o Konstytucji nie ma ani jednego słowa, a przecież był to pierwodruk Konstytucji 3 maja. Klocek został wówczas sprzedany za cenę wywoławczą. Nie licząc wartości *Zbioru konstytucji (...)*, dzieląc kwotę 6 000 zł przez 72, otrzymujemy 83,33 zł (słownie: osiemdziesiąt trzy złote i 33 grosze) za poszczególny dokument – pierwodruk z ostatniego roku Sejmu Wielkiego, w tym wszystkich ustaw „organizujących Rzeczpospolitą: sejmiki, sejmy, sądy sejmowe, straż, miasta nasze królewskie wolne, urządzenie wewnętrzne miast wolnych, Komisję Policji”, a przede wszystkim pierwodruk *Ustawy rządowej*.

83 złote i 33 grosze za pierwodruk Konstytucji 3 maja do 8 140 000 dolarów za pierwodruk *Deklaracji niepodległości*.

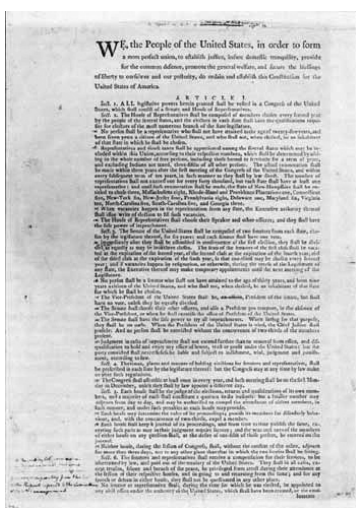
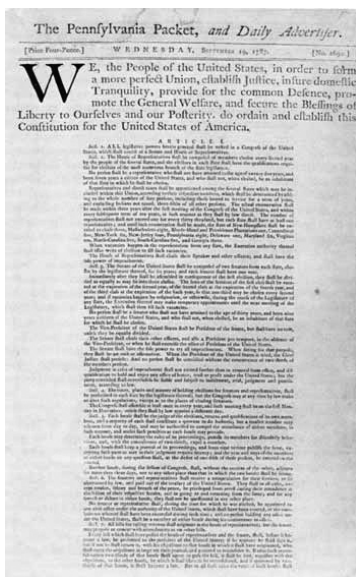
„Konstytucja Stanów Zjednoczonych”

Konstytucja Stanów Zjednoczonych została uchwalona w 1787 roku. Istnieją egzemplarze projektów konstytucji amerykańskiej powstałych podczas prac nad jej uchwalaniem. Pierwszy rękopis został przesłany do drukarni Dunlap & Claypoole po 26 lipca. Około 1 sierpnia zostały wysłane do Kongresu egzemplarze do korekty, a 6 sierpnia wydrukowano blisko 60 egzemplarzy z obszernym lewym marginesem, mającym ułatwić dokonywanie adnotacji. Był to 7-stronicowy dokument składający się z 23 artykułów. Do dzisiaj przetrwało co najmniej 15 egzemplarzy z naniesionymi adnotacjami. Kolejna wersja została wydrukowana 12 lub 13 września, składa się z 7 artykułów (21 części), liczy 4 strony. Również z około 60 egzemplarzy przetrwało 13 (wg innego źródła 15).

Rękopis ostatecznej wersji został podpisany (nie przez wszystkich uczestników konferencji) 17 września. Następnego dnia rano było gotowych 500 egzemplarzy (wydrukowano



¹ Pisałem o tym w broszurze *Ustawa rządowa – Konstytucja 3 maja. Pierwodruki*, Warszawa 2005.



Konstytucja Stanów Zjednoczonych,
kolejne wydania

je po podpisaniu, jeszcze wieczorem lub w nocy), przeznaczonych do celów urzędowych. Przetrwowało 11 egzemplarzy. Istnieją przypuszczenia, że również wieczorem *Konstytucja* ukazała się jako jednostronny dodatek do gazety Roberta Smitha „Evening Chronicle”, dotychczas brak było informacji o istnieniu jakiegokolwiek jego egzemplarza. Ostatnio jednak pojawiły się informacje, że odnaleziono egzemplarz drukowany przez Smitha jako „Broadside” (druk jednostronny przeznaczony do wywieszania) z datą 17 września, być może jest to właśnie ten dodatek. Jednak nie ma pewności, iż był on następnego dnia dokładany do gazety. Egzemplarze całej gazety z tych dni w dalszym ciągu nie są znane. Następnego dnia, 19 września rano tekst *Konstytucji* został opublikowany w 5 różnych gazetach, w tym w „Pennsylvania Packet” wydawanej przez Dunlap & Claypoole. (Dunlap wykorzystując poprzednie składy najpoprawniej wydrukował tekst konstytucji, pozostałe gazety nie uniknęły błędów). Przetrwowało przynajmniej 25 egzemplarzy tego numeru gazety. One to są powszechnie uznane za pierwszą ogólnie dostępną edycję. Pojawiały się wielokrotnie na różnych aukcjach i tak poszczególne egzemplarze były sprzedane kolejno przez dom aukcyjny Sotheby za 2000 dolarów (w 1976 r.), za 24 000 (1983), za 100 000 (1987), za 130 000 (2001). Dom aukcyjny Christies w 1998 uzyskał cenę 70 000, a ostatnio, 19 listopada 2005 r. Freeman – 207 225 dolarów².

83 złote i 33 grosze za pierwodruk Konstytucji 3 maja do 207 225 dolarów za jeden z pierwszych licznych druków *Konstytucji Stanów Zjednoczonych* to niby nieco lepiej, ale czy aby na pewno?

Smutne podsumowanie

Czy kiedykolwiek będziemy wiedzieć w ilu egzemplarzach oraz gdzie znajdują się pierwodruki Konstytucji 3 maja? Opracowanie prof. Koweckiego o rękopisach i wydaniach Konstytucji 3 maja opublikowanych w okresie jej obowiązywania, przygotowane do druku w latach 1970-1971, mogło się ukazać dopiero w roku 1981 (w ciągu niecałych trzech miesięcy dwa nakłady po 20 tysięcy egzemplarzy). Następne wydanie, z pięknym esejem o tytule *Dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic*, zaczerpniętym z tekstu Konstytucji, było możliwe w roku 1991, w dwusetną rocznicę uchwalenia Konstytucji. W tym samym roku ukazało się faksymilowe wydanie oblatowanego pierwodruku (ze zbiorów prywatnych) z notą wydawcy, prof. Golińskiego, w dużej mierze opartą na ustaleniach Koweckiego z roku 1971.

Pytam raz jeszcze: Gdzie i kiedy będzie można znaleźć rzetelną, uaktualnioną wiedzę na temat pierwodruków? Czy będziemy czekać do następnej okrągłej rocznicy?

Od cen osiągniętych na aukcjach, choć ciekawych, znacznie ważniejszy jest stan świadomości społecznej oraz zainteresowanie tematem, a raczej jego brak okazywany zarówno przez biblioteki, jak i organizacje, które powinny zajmować się badaniem i propagowaniem historii Polski.

Bez względu na to, jaka była wiedza bibliotekarzy o ilości istniejących pierwodruków Konstytucji 3 maja, z całą pewnością są biblioteki, w których druku tego nie ma, a powinien być, i to w kilku egzemplarzach, tak by mógł być eksponowany na wystawach. Bydgoska aukcja była dla nich rzadką okazją. Należy liczyć się z tym, że jeśli pojawią się w handlu antykwarycznym następne egzemplarze, to będą osiągać znacznie wyższe ceny, tak jak to się działo w Stanach Zjednoczonych. Mało pocieszające jest to, iż brak zainteresowania bibliotek (nie wierzę, że żadnej z nich nie było stać na wydanie sześciu tysięcy złotych) Konstytucją na aukcji umożliwił jej kupno księgołubowi, który pokazał ją już kilkakrotnie, po raz pierwszy w maju 2004 roku na wystawie w Szymbarku, wśród innych druków związanych z Konstytucją 3 maja.

² Zdecydowaną większość informacji o *Deklaracji niepodległości* i *Konstytucji Stanów Zjednoczonych* wyszukał na amerykańskich stronach w Internecie Robert Lipiński (m.in. na stronach Historical Society of Pennsylvania, National Archives, National Park Service) – serdeczne dzięki. U nas o samej Konstytucji jest wiele stron (nie zawsze rzetelnych), ale o pierwodrukach Konstytucji 3 maja w Internecie nic mi nie udało się znaleźć.